

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 26 października 2017r. Sąd Rejonowy w Płocku zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. kwotę 361,40 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 listopada 2015r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części, zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 79,66 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i nakazał ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa kwotę 60,70 zł, zaś od pozwanego kwotę 259,30 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sąd Rejonowy podejmując powyższy wyrok oparł się na ustaleniach faktycznych, które Sąd Okręgowy aprobuje i uznaje także za własne.

Apelację od powyższego wyroku w całości wniósł pozwany, zarzucając mu:

I. naruszenie prawa materialnego, to jest art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c. poprzez błędną ich wykładnię i uznanie, że roszczenie zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem, podczas gdy poszkodowany nie korzystając z wynajmu pojazdu zastępczego oferowanego przez (...) S.A. odpowiedniej klasy pojazdu, który nie wiązał się dla niego z koniecznością ponoszenia jakichkolwiek kosztów, wynajął pojazd zastępczy wg znacznie wyższych stawek niż te, za które pozwany mógł wynająć pojazd, sam faktycznie w/w kosztów nie ponosząc;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 354 § 2 w zw. z art. 362 w zw. z art. 826 § 1 k.c. w zw. z art. 16 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 22.05.2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2003r., Nr 124, poz. 1152 ze zm.) poprzez ich brak zastosowania i uznanie, że wynajem auta zastępczego przez poszkodowanego wg znacznie wyższych kosztów i obciążenie następnie nimi ubezpieczyciela, pomimo bezkosztowej oferty wynajmu pojazdu zastępczego stosownej klasy złożonej przez (...) S.A. nie stanowiło braku współdziałania z pozwanym w wykonaniu zobowiązania i przyczynienia się do zwiększenia rozmiaru szkody;

III. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miał wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i rozstrzygnięcie z pominięciem złożonej przez (...) S.A. oferty bezpłatnego wynajmu pojazdu zastępczego przez poszkodowanego.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania sądowego za obie instancje.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy wyjaśnić, że podlegała odrzuceniu apelacja pozwanego w zakresie zaskarżenia punktu II wyroku Sądu Rejonowego. W tym bowiem punkcie Sąd Rejonowy oddalił powództwo w pozostałej części (tj. co do kwoty 84,60 zł). Zgodnie z uchwałą Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego - Izba Cywilna - zasada prawna z dnia 15 maja 2014 r., sygn. akt III CZP 88/13, pokrzywdzenie orzeczeniem (gravamen) jest przesłanką dopuszczalności środka zaskarżenia, chyba że interes publiczny wymaga merytorycznego rozpoznania tego środka. W rozpoznawanym przypadku zaskarżenie przez pozwanego punktu II wyroku nie mieściło się w granicach gravamen apelacji (pozwany nie miał interesu prawnego w zaskarżeniu tego punktu wyroku, ponieważ nie był nim pokrzywdzony), w związku z czym na podstawie art. 370 k.p.c. apelację w tym zakresie należało odrzucić jako niedopuszczalną.

W pozostałej części apelacja okazała się w dużym zakresie zasadna.

Bezsporne w niniejszej sprawie było, że powód dochodził od pozwanego różnicy pomiędzy poniesioną kwotą z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego a kwotą wypłaconą przez pozwanego jako ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody. Sąd Rejonowy ustalił przy tym, że przy zgłoszeniu szkody przez pracownika poszkodowanej spółki, w trakcie rozmowy przedstawiciel pozwanego zapytał, czy poszkodowana spółka chciałaby skorzystać z samochodu zastępczego. T. W. odpowiedział, że to się okaże, jaki będzie czas naprawy uszkodzonego pojazdu, co wymaga uzgodnienia. Przedstawiciel pozwanej w takim razie zaprosił pracownika poszkodowanej do kontaktu w przyszłości z infolinią pozwanego oraz poinformował, że w przypadku organizacji najmu pojazdu zastępczego we własnym zakresie zwrot kosztów może nastąpić według cen, jakie stosują wypożyczalnie, które współpracują z pozwanym, co jest zależne od czasu najmu i klasy auta, odpowiednio w przypadku klasy A od 90 do 100 zł netto, klasy B od 100 do 110 zł netto, klasy C od 105 do 115 zł netto.

Ostatecznie poszkodowany nie skontaktował się już z infolinią pozwanego, wynajął pojazd zastępczy w firmie, której zlecił naprawę uszkodzonego pojazdu. Rzeczywiste koszty poniesione przez poszkodowanego wyniosły 1.525,20 zł brutto (8 dób po 155 zł netto). Pozwany wypłacił z tego tytułu odszkodowanie w kwocie 936,60 zł, zaś powód jako cesjonariusz poszkodowanego w niniejszym procesie dochodził różnicy w kwocie netto, powiększonej o 50% podatku Vat, albowiem poszkodowana spółka była uprawniona do odliczenia 50% tego podatku, czyli kwoty 446 zł.

Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne w części, tj. w kwocie 361,40 zł, którą zasądził od pozwanego na rzecz powoda.

W przekonaniu Sądu Okręgowego powyższe orzeczenie było w znacznej części błędne, zaś zarzuty apelacji uzasadnione.

Przede wszystkim należy powołać się na chwałę Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 2017r. w sprawie III CZP 20/17, zgodnie z którą wydatki na najem pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego, przekraczające koszty zaproponowanego przez ubezpieczyciela skorzystania z takiego pojazdu są objęte odpowiedzialnością z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli ich poniesienie było celowe i ekonomicznie uzasadnione.

W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy wskazał, że nie wszystkie wydatki pozostające w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym mogą być kompensowane, istnieje bowiem obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów (art. 354 § 2, art. 362 i 826 § 1 k.c.). W związku z tym nie mogą być uznane za celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki, które nie są konieczne do wyeliminowania negatywnego następstwa majątkowego w postaci utraty możliwości korzystania z uszkodzonego (zniszczonego) pojazdu, gdy następstwo to może być wyeliminowane – bez uszczerbku dla godnych ochrony interesów poszkodowanego – w inny, mniej uciążliwy dla dłużnika sposób. Jeżeli zatem ubezpieczyciel proponuje poszkodowanemu – we współpracy z przedsiębiorcą trudniącym się wynajmem pojazdów – skorzystanie z pojazdu zastępczego równorzędnego pod istotnymi względami pojazdowi uszkodzonemu albo zniszczonemu (zwłaszcza co do klasy i stanu pojazdu), zapewniając pełne pokrycie kosztów jego udostępnienia, a mimo to poszkodowany decyduje się na poniesienie wyższych kosztów najmu innego pojazdu, koszty te – w zakresie nadwyżki – będą podlegały indemnizacji tylko wtedy, gdy wykaże szczególne racje, przemawiające za uznaniem ich za „celowe i ekonomicznie uzasadnione”. W tym kontekście istotne znaczenie ma nie tylko równorzędność samego pojazdu, ale także dodatkowych warunków umowy, takich jak np. czas i miejsce udostępnienia oraz zwrotu pojazdu zastępczego czy też obowiązek wpłaty kaucji. Jeżeli istotne warunki wynajmu proponowanego przez ubezpieczyciela (we współpracy z przedsiębiorcą wynajmującym pojazdy) czynią zadość potrzebie ochrony uzasadnionych potrzeb poszkodowanego, nie ma podstaw, by obciążać osoby zobowiązane do naprawienia szkody wyższymi kosztami związanymi ze skorzystaniem przez poszkodowanego z droższej oferty. Odstępstwa od tej reguły nie uzasadniają drobne niedogodności o charakterze niemajątkowym, które mogą wiązać się np. z koniecznością nieznacznie dłuższego oczekiwania na podstawienie pojazdu zastępczego proponowanego przez ubezpieczyciela. Z uwagi na ciężący na ubezpieczycielu obowiązek szczególnej, podwyższonej staranności nie można też przypisać decydującego znaczenia czynnikowi w postaci szczególnego zaufania, jakie poszkodowany ma do kontrahenta, z którego usług chciałby skorzystać. Poniesienia wyższych kosztów nie uzasadnia również sama

przez się prostota skorzystania z oferty najmu złożonej przez przedsiębiorcę prowadzącego warsztat naprawczy, w którym uszkodzony pojazd ma być naprawiany. Konieczność dodatkowego kontaktu z ubezpieczycielem – w praktyce zwykle telefonicznego – nie może być uznana za niedogodność, która uzasadnia poniesienie wyższych kosztów najmu. Co więcej, należy uznać, że w ramach ciążącego na poszkodowanym obowiązku minimalizacji szkody i współdziałania z dłużnikiem (ubezpieczycielem) mieści się obowiązek niezwłocznego zasięgnięcia informacji co do tego, czy ubezpieczyciel może zaproponować poszkodowanemu pojazd zastępczy równorzędny uszkodzonemu (zniszczonemu). Nie ma to nic wspólnego z koniecznością poszukiwania przez poszkodowanego najtańszej oferty rynkowej najmu, nie jest bowiem istotne to, czy propozycja ubezpieczyciela jest najtańsza, lecz to, że jest przez niego akceptowana.

Powyższe stanowisko Sądu Najwyższego podziela w całości Sąd Okręgowy rozpoznający niniejszą sprawę. W związku z tym stwierdzić należy, że to na powódzie spoczywał ciężar wykazania, że poniesienie przez poszkodowanego wydatków na najem pojazdu zastępczego w zakresie przekraczającym koszty zaproponowanego przez ubezpieczyciela skorzystania z takiego pojazdu, było celowe i ekonomicznie uzasadnione. Tymczasem powód tych okoliczności nie wykazał i nie udowodnił. Byłoby to zresztą trudne, skoro poszkodowany nie próbował nawet skorzystać z oferty zaproponowanej przez ubezpieczyciela. W konsekwencji nie mógłby nawet wskazać jakie z warunków wynajmu proponowanego przez ubezpieczyciela były dla niego nie do zaakceptowania i w związku z tym konieczny był wynajem pojazdu we własnym zakresie, w kwocie przewyższającej stawki refundowane przez ubezpieczyciela.

Nie sposób podzielić przy tym poglądu Sądu Rejonowego, że istotne znaczenia miało to, że w trakcie opisanej wyżej rozmowy telefonicznej poszkodowana spółka nie otrzymała od pozwanego skonkretyzowanej co do warunków oferty najmu pojazdu zastępczego, którą pracownik poszkodowanej mógłby następnie porównać z ofertą warsztatu. Niewątpliwie w trakcie tej rozmowy skonkretyzowana oferta nie została przedstawiona, ponieważ pracownik poszkodowanej nie był zdecydowany co do wynajęcia pojazdu zastępczego. Istotne jest w takiej sytuacji to, że został poinformowany o tym, że ubezpieczyciel oferuje pośrednictwo w bezpłatnym wynajmie, że w tym celu należy zadzwonić na infolinię oraz o maksymalnych stawkach refundowanych przez pozwanego przy wynajmie pojazdu we własnym zakresie. Ubezpieczyciel dochował więc w tej sytuacji należytej staranności. W takim stanie rzeczy to poszkodowany winien następnie skontaktować się z pozwanym (zadzwoić na infolinię) i ustalić interesujące go szczegóły oferty wynajmu, aby ocenić czy spełnia jego wymogi. Jak wiadomo, taka sytuacja nie miała miejsca.

Ponieważ powód przedstawił poszkodowanemu w opisanej wyżej rozmowie telefonicznej stawki refundowane dla wynajmu samochodu osobowego z segmentu C (do którego należał uszkodzony pojazd) w przedziale od 105 zł do 115 zł netto, to należało uznać, że powód jako cesjonariusz ma prawo domagać się zwrotu kosztów obliczonych wg zaoferowanej stawki maksymalnej, tj. 115 zł netto. Zatem przy przyjęciu, że poszkodowanemu przysługiwało odliczenie połowy stawki podatku Vat, za 8 dób daje to kwotę łączną 1.025,80 zł. Ponieważ pozwany wypłacił z tego tytułu kwotę 936,60 zł, to różnica w kwocie 89,20 zł podlegała zasądzeniu na rzecz powoda. Z tych względów Sąd Okręgowy zmienił punkt I zaskarżonego wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 89,20 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 listopada 2015r. do dnia 31 grudnia 2015r. i dalszymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty i oddalił powództwo w zakresie kwoty 272,20 zł wraz z odsetkami od tej kwoty.

W pozostałym zakresie apelację jako niezasadną należało oddalić na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu za I instancję (czyli w zmienionym punkcie III wyroku Sądu Rejonowego) należało orzec na podstawie art. 100 k.p.c., stosując zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów i zasądzić od powoda na rzecz pozwanego kwotę 680,20 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Powód wygrał sprawę w 20%, zaś pozwany w 80%. Powód poniósł koszty w łącznej wysokości 107 zł (30 zł – opłata sądowa, 60 zł – wynagrodzenie pełnomocnika procesowego, 17 zł – opłata skarbową od pełnomocnictwa), zaś pozwany w wysokości 877 zł (60 zł – wynagrodzenie pełnomocnika procesowego, 17 zł – opłata skarbową od pełnomocnictwa, 800 zł – zaliczka na poczet kosztów bieglego).

Analogicznie, stosownie do nowego rozstrzygnięcia sprawy należało zmienić punkt IV zaskarżonego wyroku i nakazać ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Płocku od powoda kwotę 256 złotych, a od pozwanego kwotę 64 złote tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych

O kosztach postępowania apelacyjnego również należało orzec na podstawie tych samych zasad. Z uwagi jednak na to, że pozwany zaskarżył wyrok w całości, także w oddalonej części powództwa (co spowodowało odrzucenie apelacji w tej części), to w tymże zakresie pozwanego należało uznać za przegrywającego sprawę z punktu widzenia zasad ponoszenia kosztów procesu. Należało więc przyjąć, że pozwany ostatecznie wygrał postępowanie apelacyjne w 61%, zaś powód w 39%. Koszty powoda wyniosły 120 zł (wynagrodzenie pełnomocnika procesowego), zaś pozwanego 150 zł (120 zł - wynagrodzenie pełnomocnika procesowego, 30 zł – opłata od apelacji). W konsekwencji należało zasądzić od powoda na rzecz pozwanego kwotę 44,70 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Krzysztof Wójcik Mariola Szczepańska Bartosz Kaźmierak